



środa, 06.12.2023

8 grudnia - Godzina Łaski

O Godzinie Łaski powiedziała nam sama Maryja w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia – 8 grudnia 1947 r. w Montichiari we Włoszech. Montichiari – czyli Jasna Góra! W tej maleńkiej włoskiej miejscowości Maryja ukazywała się pielęgniarce Pierinie Gili. Pierwsze objawienie miało miejsce 24 listopada 1946 r. w szpitalu. Pierina zobaczyła płaczącą Madonnę, której pierś przebijały trzy miecze. Powiedziała tylko trzy słowa: „Modlitwa. Ofiara. Pokuta”. Kiedy Pierina ponownie zobaczyła Matkę Bożą, bardzo się zdziwiła. Tym razem Maryja uśmiechała się, miała na sobie jasną szatę, a w miejscu trzech mieczy były przepiękne róże: biała, czerwona i złota. Przedstawiła się, jako Róża Duchowa.

Objawienia powtarzały się bardzo często. To najbardziej pamiętne miało miejsce 8 grudnia 1947 r. w bazylice w Montichiari. Maryja powiedziała: Życzę sobie, aby każdego roku w dniu 8 grudnia, w południe obchodzono Godzinę Łaski dla całego świata. Dzięki modlitwie w tej godzinie, ześlę wiele łask dla duszy i ciała. Będą masowe nawrócenia. Dusze zatwardziałe i zimne jak marmur poruszone będą łaską Bożą i znów staną się wierne i miłujące Boga. Jest moim życzeniem, aby ta Godzina była rozpowszechniona. Wkrótce ludzie poznają wielkość tej Godziny Łaski. Jeśli ktoś nie może w tym czasie nawiedzić kościoła, a będzie modlił się w południe w domu, ten także otrzyma za moim pośrednictwem wiele łask. Każdy, kto będzie modlił się w tej intencji i wylewał łzy pokuty, odnajdzie pewną drabinę niebieską, przez me macierzyńskie Serce będzie też miał zapewnioną opiekę i łaskę. Maryja prosiła, aby ustanowić to nowe nabożeństwo w całym Kościele. Wskazała także na swoje Serce: Spójrz na to Serce, które tak umiłowało ludzkość, ale większość ludzi tylko rzuca w nie obelgami. Jeśli dobrzy i zli zjednoczą się w modlitwie, dostąpią przez to Serce miłosierdzia i otrzymają dar pokoju.

Godzina Łaski – prośby i obietnice:

1. Życzę sobie, aby każdego roku w dniu 8 grudnia, w południe obchodzono Godzinę Łaski dla całego świata.
2. Dzięki modlitwie w tej godzinie ześlę wiele łask dla duszy i ciała.
3. Będą masowe nawrócenia.
4. Dusze zatwardziałe i zimne jak marmur poruszone będą łaską Bożą i znów staną się wierne i miłujące Boga.
5. Pan, mój Boski Syn Jezus, okaże wielkie miłosierdzie, jeżeli dobrzy ludzie będą się modlić za bliźnich.
6. Jest moim życzeniem, aby ta Godzina była rozpowszechniona.
7. Wkrótce ludzie poznają wielkość tej Godziny Łaski.
8. Jeśli ktoś nie może w tym czasie przyjść do kościoła, niech modli się w domu.

Jak odprawić Godzinę Łaski?

Maryja zachęca, by każdego 8 grudnia o godz. 12.00 udać się do Kościoła i tam się modlić. Jednak jeśli nie jest to możliwe, można także prosić o łaski w domu, w pracy – tam, gdzie akurat przebywamy. Ważne jednak, aby zbyt łatwo nie zwalniać się z możliwości pójścia do świątyni. Maryja powiedziała „jeśli ktoś w tym czasie NIE MOŻE nawiedzić kościoła”. Oczywiście nie trzeba poświęcić na modlitwę całej godziny, jeśli nie jest to możliwe. Jednak im ofiarniej podarujemy czas Niepokalanej, tym szcudziej Ona obsypie nas swoimi łaskami.



Pamiętajmy, by powierzać Niebu nie tylko intencje swoje i swojej rodziny, ale także pokój na świecie, Kościół powszechny i nawrócenie grzeszników. Maryja pragnie bowiem wyprosić nawrócenie dla wielu grzeszników: „będą masowe nawrócenia” – mówiła w objawieniu. Każda modlitwa jest dobra, zachęcamy jednak, by pamiętać zwłaszcza o Różańcu. Niepokalana w wielu objawieniach prosiła o tę właśnie modlitwę.

Prośmy, ale także dziękujmy. Maryja, mówiąc o Godzinie Łaski, obiecuje nam morze łask – nawet jeśli jeszcze ich nie widzimy, to mamy już za co dziękować. A wdzięczność otwiera serce na jeszcze więcej skarbów z nieba.

Wezwanie do modlitwy, ofiary i pokuty!

Objawienia Maryi w Montichiari to jednak nie tylko obietnice związane z Godziną Łaski. Nie zapominajmy o trzech ważnych słowach, które Niepokalana wypowiedziała w trakcie pierwszego zjawienia. MODLITWA. OFIARA. POKUTA. To wezwanie dla nas. Program duchowy dla każdego. To wołanie, które wybrzmiewa we wszystkich objawieniach Maryjnych XIX i XX wieku. Maryja prosi nas o to, abyśmy się modlili – codziennie. W La Salette mówiła, że jeśli nie mamy czasu, to abyśmy choć rano i wieczorem odmówili „Ojcie nasz” i „Zdrowaś Maryjo”. Ale nie powinniśmy się do tego ograniczać. W Gietrzwałdzie – jedynych uznanych przez Kościół objawieniach w Polsce – Maryja prosi Polaków o codzienną modlitwę na Różańcu. Kolejne wezwanie to ofiara – czyli oddanie czegoś, umartwienie się. To wyraz troski Matki Bożej o wszystkich grzeszników, zwłaszcza o tych, za których nikt się nie modli. Ofiarujmy nasze dobre uczynki, ale także troski, cierpienia, trudy, bóle – prosząc o nawrócenie dla grzeszników na świecie. I na koniec – pokuta, czyli wynagrodzenie Bogu za popełnione grzechy. Większość z nas po odbytej spowiedzi ogranicza się do odprawienia zadanej przez kapłana pokuty, czyli zazwyczaj odmówienia krótkiej modlitwy. Czy to wystarczające wynagrodzenie Bogu za rany, które zadajemy naszymi grzechami? A co z grzechami zapomnianymi, grzechami społeczności, narodów, profanacjami, niegodnie przyjętymi Komunią świętą? Wiele grzechów na świecie ściąga na nas wszystkich gniew Boży, karę. Dlatego Maryja prosi nas o podejmowanie pokuty. Nie jednorazowo, ale cały czas. Pokuta to program na życie. Otwiera i oczyszcza serce. A tylko ludzie czystego serca Boga oglądać będą. Pokuta otwiera bramy nieba – nam, naszym bliskim zmarłym, grzesznikom na świecie. Pokuta, czyli przepraszanie Boga za popełnione grzechy, w uniżeniu, w pokorze. Może na kolanach, a może w postawie leżenia krzyżem. Nasz żal za grzechy porusza serce Boga, dlatego to ratunek dla nas i świata całego. Modlitwą, ofiarą i pokutą uśmierzamy także ból trzech ran, które Maryja miała na piersi w Montichiari.